

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 3.

Z KRAKOWA DNIA 10. STYCZNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

W. Łetowski Podprefekt Powiatu Olkuskiego równie gorliwy Urzędnik i Obywatel, zagrzany miłością Ojczyzny ofiarował chęć swoją służenia Jey w zawodzie wojennym, i zobowiązał się wystąpić w krotce w 100 koni, aby wspólnie z innemi Szeregami pospolitego Ruszenia, powiększył liczbę dzielnych Obrońców Ojczyzny. — Czyż ten chwalebny, który mu otwiera prawo do serca Rodaków, Prefekt poczytaie sobie za obowiązek nie mieyszem do publiczney podać wiadomości. — W Krakowie dnia 7 Stycznia 1813.

Wodzicki, Prefekt.

Wroński, Sekr.

Prefekt Departamentu Krakowskiego psuwaiąc trudność, iakieyby Obywatele w zawodzie spieszenia pod Chorągwie Pospolitego Powstania, z niewiadomości nazwisk W. Rotmistrzow i mieysc zgromadzenia się doznać mogli, łosownie do życzenia JW. Marszałka Departamentu Krakowskiego podaje do wiadomości, że pierwsze Chorągwie:

a) Z Obywateli Powiatow Krakowskiego, Krzeszowieckiego i Hebdowskiego pod Rotmistrzami WW. Michałem Popielem i Leonem Siennickim w Krakowie.

b) Z Obywateli Powiatu Olkuskiego pod Rotmistrzem W. Jozefem Łetowskim w Olkuszu.

c) Z Obywateli Powiatow Miechowskiego i Pilickiego pod Rotmistrzem W. Ignacym Walewskim w Miechowie.

d) Z Obywateli Powiatow Szkalbmierskiego i Stobnickiego pod Rotmistrzem W. Romanem Ankwiczem w Wiślicy.

e) Z Obywateli Powiatu Lelowskiego pod Rotmistrzem W. Antonim Radonskim w Pilicy.

f) Z Obywateli Powiatow Jędrzeiowskiego i Szydłowskiego pod Rotmistrzem W. Sadowskim w Jędrzeiowie, formować się będą. — W Krakowie dnia 8go Stycznia 1813.

Wodzicki, Prefekt.

Wroński, Sekr. Jen.

Z Paryża d. 21 Grudnia.

Wczoray w niedzielę d. 20 Grudnia N. Cesarz siedząc na tronie otoczony Xężtami W. W. dygnitarzami, kardynałami, ministrami, WW. urzędnikami, kawalerami wielkiego orła legii honorowey i urzędnikami dworskimi, przyjął senat, który przywieziony był przez mistrza i pomocników mistrza obrzędow, wprowadzony na audyencyą przez W. mistrza, a przez Xcia Wiceelektora (Tayleranda) przed Cesarzem stawiony.

Prezydent senatu Hrabia Lacedes mowił do Cesarza w tych wyrazach:

"Nayiaśniejszy Panie! Senat pośpie-
sza z złożeniem u podnożka tronu W. C. K. Mci swojego hołdu z powodu szczęśli-
wego przybycia W. C. K. Mci w śród lu-
du swego. Nieprzytomność W. C. K. Mci
jest zawsze nieszczęściem narodowem, o-
becność zaś dobrodziejstwem, które cały
lud Francuzki napęłnia radością i zaufa-
niem. W. C. K. Mość założyłeś wszystkie
podstawy urządzenia obszernego swojego
państwa; lecz pozostałe Ci jeszcze wiele
rzeczy do pogodzenia i ukończenia, a
najmniejsza zwłoka w uzupełnieniu na-
szych ustaleń jest nieszczęściem dla na-
rodu. Kiedy W. C. K. Mość znajdowa-
łeś się o 800 mil (francuzkich) od swej
stolicy na czele zwyciężkiego wojska, lu-
dzie uszli z więzienia, których łaskawość
W. C. K. Mci uratowała od śmierci, na któ-
rą przez swoje zbrodnie zasłużyli, usiłowali
przerwać porządek publiczny w obszernej
tey stolicy. Szczęśliwą, Nayiaśniejszy
Panie, nazwać się może Francya, bo mo-
narchiczna iey konstytucya zastępia ją
przeciw smutnem skutkom niezgody do-
mowej, przeciw krwawym kłótniom po-
między stronami i okropnemu nieładowi,
jaki rewolucye za sobą ciągną! Senat,
pierwsza rada Cesarza, która w ten czas
tylko jest, kiedy ją Cesarz wezwie i w po-
ruszenie wprowadzi, ustanowiony jest dla
zachowania tey monarchii i dziedzictwa
W. C. K. Mci tronu w czwartej dynastyi
naszey. Francya i potomność znajda-
go w wszelkich okolicznościach wiernem
temu świętemu obowiązкови i wszystkie ie-
go członki gotowe są zawsze poświęcić
życie swoje na obronę tego puklerza bez-
pieczeństwa i szczęśliwości narodowej.
W początkach dawnych naszych dynastyi
widziano nieraz, Nayiaśniejszy Panie,

że Monarcha nakazywał wszystkim klas-
som Francuzow obowiązać się wcześniej
uroczyście przysięgą względem następcy
tronu, a częstokroć, iak tylko wiek mło-
dego Xcia dozwolił kładziono na iego
głowę koronę, iako zakład przyszłej iego
powagi i znak nieustającego rządu. Mi-
łość całego narodu do Króla Rzymskiego
dowodzi, Nayiaśniejszy Panie, tak przy-
wiązanie wszystkich Francuzow do krwi
W. C. K. Mci, iako też wewnętrzne za-
spokojenie wszystkich obywateli, okazu-
jące im w wysokiem tem dziecięciu bezpie-
czeństwo własnych dzieci, obronę mająt-
kow i nieprzełamana tamę przeciw wewnę-
trznem rozdzieleniom, domowem zabu-
rzeniom i politycznem wstrząśnieniem, któ-
re są największym ciosem iakie tylko
spotkać mogą ludy. Nayiaśniejszy Pa-
nie! zawiesiłeś orły Francuzkie na wie-
żach Moskwy; nieprzyjacieli nie mogli na-
czey wstrzymać Twoiego postępu i oprzeć
się Twoim zamysłom, iak uciekając się
do okropnych środków despotycznych rzą-
dow, zamieniając wszystkie swoje nadgra-
nicza w pułtynie i poświęcając płomieniom
stolicę, środek swych bogactw i płodów
tylu wieków. Mało ci znają serce W. C.
K. Mci, którzy odnowili barbarzyńską
takykę swych dzikich przodków. Chętnie
zapewne byłbyś się wyrzekł trofeow, któ-
re ludzkość tyle krwi i nędzy kosztować
miały. Pospiech, z iakim liczni żołnie-
rze wezwani uchwałą senatu w miesiącu
Wrześniu bieżną z wszystkich departamen-
tow pod chorągwie W. C. K. Mci, jest do-
wodem, czego W. C. K. Mość spodziewać
się masz po gorliwości, patriotyzmie i
wojennym zapale Francuzow, dla wyrwa-
nia z pod nieprzyjacielskiego wpływu ro-
żnych części lądu i zdobywania chwalebne-

go i świątego pokoju.,

J. C. Mość odpowiedział senatowiak
nałepnie:

"Senatorowie! To coście mi powiedzieli bardzo mi jest przyjemne. Serce moje jest za chwałą i potęgą Francyi; ale pierwsze myśli moje zwrocone są na to wszystko, co tylko ugruntować może wewnętrzne bezpieczeństwo i zastonić na zawsze moje ludy przeciw burzom fakcyy i okropney anarchii. Przeciw tym to nieprzyjaciółom szczęścia ludow wystawitem z wolą i przez miłość Francuzow ten tron, do którego przywiązane są na przyszłość losy oyczyzny. Bojaźliwi i podli żołnierze gubią niepodległość narodow; ale słabi urzędnicy niszczą moc ułlaw, prawa tronu i sam nawet społeczny porządek. Najpiękniejszą byłaby śmierć żołnierza, który ginie na placu chwały, gdyby iey śmierć urzędnika w obronie Monarchy, tronu i ułlaw nie przewyższała. Gdy przedsiębrałem odrodzenie Francyi, błagałem Opatrzność o pewną lat liczbę. W jedney chwili zburzyć można, ale do wyśławienia na nowo potrzeba czasu. Największą potrzebą państwa są odważni urzędnicy. Nasi oycowie mieli za hasło: *Umarł Król, niech żyje Król!* Te kilka słow zawierają celniejsze pożytki z monarchii. Zdale mi się, iż dosyć wyszedłem ducha, który moje ludy okazywały w rożnych wiekach; zastanawiałem się co było w rożnych okresach naszych dziełow zrobione i jeszcze o tem myśleć będę. Woyna, którą przeciw Moskwie prowadzę, jest woyną polityczną. Rozpocząłem ią bez rozstrzygnięcia; chciałem Moskwie oszczędzić nieszczęść, które sama sobie zadała. Mogłem większą część iey ludności przeciw niej samey uzbroić, o-

głaszać wolność poddanych niewolników; ale poznaawszy dzikość liczney tey klasy ludu Moskiewskiego, nie chwyciłem się tego środka, bo byłbym wystawił na śmierć i okropne męki wiele rodziny. Woysko moje poniosło straty, ale te pochodzą z wczesnego zaskoczenia zimy. — Przyymuję uczucia, które mi wynurzacie.,

Potem wprowadzona zosiła na audyencyą rada stanu. Hrabia Defermont, minister stanu i prezes sekcyi skarbowey tak mówił do Cesarza:

"Najjaśniejszy Panie! Najpierwszą potrzebą, którą członki W. C. K. Mci rady stanu czują wraz z wszystkimi wierzniemi poddanymi, jest занiesienie do podnóżka tronu W. C. K. Mci powinszowania szczęśliwego powrotu i wyrażenia wdzięczności, którą przeniknione były, dowiedziawszy się, że W. C. K. Mość dopełnił obecnością swoją życzeń i nadziei swych ludow. Kiedy my pod czas nieprzytomności W. C. K. Mci trudniliśmy się pracami, które nam raczyłeś powierzyć, i kiedy chwile nasze poświęcone były wykonaniu rozkazow W. C. K. Mci do uszczęśliwienia i pomyślności państwa dążących, dalekiemi była od nas myśl, ażeby znalazł się jeszcze Francuz, któryby nie uznawał świętych i zachowawczych zasad, które nas wyrwały z anarchii i na zawsze od niej zachować powinni. Widzieliśmy, Najjaśniejszy Panie, z największym żalem popełniony gwałt przez człowieka szalonego, który przez poprzedniczą zbrodnię zasłużył na karę, którą wspaniałość W. C. K. Mci raczy a mu darować; lecz usiłowanie iego posłużyło tylko na przekonanie dawnych naszych nieprzyjaciół o nieużyteczności

podobnych spisków i na okazanie na no- był w stanie zrobić dla uskutecznienia
wo iak dalece urzędnicy państwa przywią- chwalebnych W. C. K. Mci zamysłów.,,
zanemi są do konfliktu, którą im W. N. Cesarz odpowiedział radzie stanu
C. K. Mość nadał. Wszystkie części pań- w tych wyrazach:
stwa dały dowód swojego przywiązania,
a wszyscy poddani W. C. K. Mci ubiegali
się z urzędnikami w okazaniu uszanowa-
nia do zasad i przywiązania do świę-
tej W. C. K. Mci osoby i dynastji. Bóg
wspierający Francją, zachowa ją na dłu-
go od największego z nieszczęść; ale w
takich okolicznościach wszystkich sere-
połączyłyby się około Xcia, który jest ce-
lem naszych życzeń i naszych nadziei;
każdy Francuz chętnie u podnożka tronu
ponowi przysięgę wierności i miłości Ce-
sarzowi, któremu konfliktu naglestwo
przyznaczyła. — Osnowa ostatniego biu-
letynu Wielkiego wojska poruszyła nasze
czucia; iakże podziwienia godne jest roz-
winięcie najsławniejszego charakteru w
ciągu miesiąca niebezpieczeństw i chwały,
gdzie cierpienia serca nie potrafiły nic mo-
cy umysłu ująć? Jakichże nie powinien
wznieść uczuciów w narodzie prawdzi-
wie wielkomyślnym wierny ten obraz strat
nieprzewidzianych, kiedy widzi, iż opie-
kuńczy Geniusz Francji umiał jego prze-
widzieć skutki i podać z nich nową spo-
sobność do chwały? Czyliż kiedy słabo-
ść W. C. K. Mość na wyższym szczycie
swoich przeznaczeń, iak w tej chwili,
kiedy szczęście uzbroiwszy żywioły, zda-
wało się przypominać iak jest niebłatem?
Niechay nieprzyjaciele nasi cieszą się, ie-
żeli mogą, z strat materialnych, które
ponieśliśmy przez ostrość pory roku i kli-
matu; lecz niechay porachują nasze siły,
niechay oraz wiedzą, iż nie ma usiłowa-
nia, ani ofiar, którychby naród Fran-
cuzki za przykładem W. C. K. Mci nie

do Francji serce moje doznać nazyw-
szej radości. Jeżeli lud Francuzki okazu-
je tyle miłości do mego syna, czyni to z
przekonania o dobrodziejstwie monarchii.
Filozoficznem marzeniom i ciemnej me-
tafizyce, która wyszukując z subtelnością
pierwszych przyczyn, chce na iey podsta-
wach gruntować prawodawstwo ludow,
zamiaść filozofowania ustaw do serca ludz-
kiego i nauki z historii, przypisać nale-
ży wszystkie nieszczęścia, których Fran-
cja doznała. Te błędy powinny być i w
rzeczy samej zrodziły rząd krwawych
ludzi. W istocie ktoż ogłosił zasadę po-
wstania iako powinność? ktoż pochlebił
ludowi, przypisując mu samowładność,
której nie był w stanie wykonać? ktoż
zniszczył świętość i uszanowanie ustaw,
nie gruntując ich na świętych zasadach
sprawiedliwości, na naturze rzeczy i spra-
wiedliwości cywilnej, ale czyniąc je ie-
dyńie zależącemi od woli zgromadzenia
złożonego z ludzi, nieznających ustaw cy-
wilnych, kryminalnych, administracyj-
nych, politycznych i wojskowych? Sko-
ro jesteśmy wezwanemi do odrodzenia
kraju, potrzeba wcale przeciwnych trzy-
mać się zasad. Historia małe serce
ludzkie; w historii potrzeba więc szukać
pożytków i nieprzyzwoitości rozmaitych
prawodawstw. Oto są zasady, których
rada stanu wielkiego państwa nie powin-
na nigdy spuszczać z oka; powinna rad-
to dotączyć do nich nieograniczone męż-
two, i na wzór prezydentów Harlay i Mo-
lé być gotową zginąć w obronie Monar-

chy, tronu i uław. — Cenię wysoko do-
wody przywiązania, które dała mi rada
w różnych okolicznościach, i przyjmuję
tey uczucia.,

Dziennik państwa zawiera co nastę-
puje:

"Umieszczone w ostatnim biuletynie
wielkiego woyska szczegóły, nie mogą
jak tylko zwiększyć chwałę, którą okry-
ło się w teraźniejszey kampanii, i podzi-
wienie, które wpaia heroiczna śmiałość i
potężny geniusz N. Cesarza. Zwycięży-
wszy Moskalow w dwudziestu potyczkach
i wypędziwszy ich z dawney ich stolicy
obroconey w pyrynę, mężni nasi wojo-
wnicy walczyć musieli przeciw nadzwycz-
ajnemu zimnu i ośrości klimatu niego-
ścinnego kraju; i pomimo wszystkich strat,
które ponieśli w czasie przeszło pięćdziesiąt
dniowego marszu, w amunicyi, koniach
i działach, przewyciężyli wszystkie za-
wady i znajdują się teraz przy licznych
swoich magazynach. Mało znajdzie się
w dawnych i teraźniejszych dziejach
kart, które równałyby można co do śla-
chetności, wyższości interessu z pamięt-
nym tym biuletynem. Jest to historyczny
opis pierwszego rzędu; tak też Xenophon
opowiada cofnienie się 10,000 woyska;
tak Cezar, wielki razem wodz i pisarz,
układał swoje komentarze, o których
Montaigne powiedział: "Z większem usza-
dowaniem i uwielbieniem czytam ten pód,
niżeli czytać się zwykły dzieła ludzkie,
ponieważ uważam w nim samego autora
z czynow i cudow.iego wielkości., Mont-
aigne, który tak rozumnie o ludziach i
rzeczach sądził, nie inaczej powiedziałby,
gdyby mówił o historycznych tych pom-
nikach, któremi każda kampania J. C.

Moi z bogactwa nasze roczniki, a nadewsz-
liko oddałby ślusność temu wielkiemu
charakterowi, który jest zawsze wyższym
nad zmiany szczęścia, i który tak wido-
cznie znamienne Bohatyrą, który dzie-
więtnastemu wiekowi nada swe imię. Ni-
gdy może nie było bardziey uderzającego
widoku, jak widzieć woysko Francuzkie
pozbawione w ośmiu dniach przez zbyte-
czną zimno w śród nieprzyacielskiego
kraju swey artyleryi, sprzętów i pra-
wie całej jazdy. W tak opłakany dzień
geniusz Monarchy wszystko ożywił,
przewidział i nieprzewidziane sposoby
przygotował. Nieprzyjaciele, którzy mie-
li za pomocnika żywioły, wszędzie, gdzie
się tylko pokazali pobitemi zostali. Marsz
woyska Francuzkiego, które żadną trudno-
ścią nie było wstrzymane, jest ciągiem
tryumfow, i działania iego zakończyły się
świetnem zwycięstwem, która oddała
wszelką boiaźń. Widziemy, jak ow świą-
ty szwadron, złożony z ludzi walecznych-
wybrany z pomiędzy walecznych, zachow-
wał w śród niebezpieczeństw ową śmiałość
i żywiołość, którey nie mają stabi z natury
ludzie, i przekonaniem jesteśmy, iż z ta-
kiem woyskiem i pod takim wodzem po-
myślność teraźniejszey wojny nie może
bydź niepewną.,

Ostatni biuletyn wielkiego woyska
roznoszony był onegdaj po Paryżu i sprze-
dano z niego 30,000 exemplarzy. Doda-
wszy do tego znaczną liczbę osob, które
czytają dzienniki, w których biuletyn był
umieszczony, wytlawić sobie można jak
bardzo interessuje publiczność to wszyst-
ko, co od wielkiego woyska przychodzi.

— D. 22. —

Zaraz po przybyciu wezwał N. Ce-

sarz do siebie Xcia Arcykanclerza państwa. D. 10 (przed południem huk dział zwiastował przybycie J. C. K. Moi do dobrego swojego miasta Paryża. Wczoraj miał J. C. K. Mość radę od godziny 12 do 6tej w wieczor względem prośb o ulaskawienie spraw wewnętrzney administracyi; dziś jest rada skarbowa.

N. Król Rzymski powitał wysokiego swojego oycy własnymi słowy. Były to pierwsze słowa, które oyciec z uł swojego dziecięcia słyszał. Powitanie z Cesarzową było równie czułe jak rozrzewniające; J. C. K. Mość wyjechał bowiem d. 9 Maja z stolicy.

Dziela sławnego Carnot o obronie twierdz wyszło tu teraz trzecie wydanie. Podpisał się na niem członkiem legii honorowej, instytutu Francuzkiego i innych uczonych towarzyszów.

Z Girony (w Hiszpanii) d. 29 Lisopada.

Kommissya wojenna w mieście naszym uwolniła kilku Hiszpanow posadzonych o występek przemawiania żołnierzy, a jednego tylko bardzo podeyrzanego, i którego obecność w Katalonii mogłaby być niebezpieczną, skazała na wywiezienie do Francyi, gdzie ma zosiławać do powszechnego pokoju.

W rozkazie dziennym do woyska Francuzkiego zwanego Arragońskiem podobno do wiadomości co następuje:

"Jenerał Harispe polecił Pańu Bugaud zniszczyć, kupę łotrow napadających okolice Albaydy, zwaną Kompanią patriotyczną fizylierow Królestwa. Ten wyprawił Kapitana Lariviere z 110go pntku ze 100 ludźmi, który tak zniemacka uderzył na owczarnię, gdzie się rabusie schowali, że ci widząc niemożność wym-

knięcia się, wzięli się do obrony. Ale Porucznik Reiter niecierpliwy kazał wybić drzwi do owczarni, i wszedł do niej na czele swoich walecznych. Wszystkich rabusiew wytkuto bagnietami, którzy nam czterech tylko ludzi ranili. Rabusie ci uzbroieni byli karabiami Angielskimi."

Z Londynu d. 18 Grudnia.

Na ostatnim posiedzeniu izby niższej przybył Kancierz skarbowy przed kraty i przyniósł poselstwo od Xcia Rejenta tyczące się uchwalenia Rossyi posittkow pieniężnych. P. Whitbread podniósł się zaraz z swego miejsca i oświadczył wyrażnie, iż na ten wniosek nie pozwoli. Daleko byłoby piękniey (rzekł) gdyby Izba uchwaliła zapomożenie dla nieszczęśliwych ludzi tego kraju; daleko lepiej ulżyć nędzy w Anglii, niżeli pod jakimkolwiek pozorem okazać się szczudrobliwym dla Rossyi. "Koszula bliższa ołata niżeli suknia," dodał mowca. Lubo nie ghożał utrzymywać, iż przez mądrość nie należy od tej propozycyi odstępować, sądził wszelako, iż gdy spojrzy na nędzę i niedostatki, które długa wojna w Anglii rodzi, i jeżeli będą musiały być nowe nałożone podatki, ażeby te użyte były na wsparcie ybogich spółziomków. W tej chwili nie chciał się iśniej tłumaczyć, ale stałe sprzeciwiał się uchwaleniu iakiegokolwiek bądź summy na wzmiankowany cel (zapewne dla pogorzalcow w Moskwie). P. Burdett dodał, iż poselstwo tego rodzaju w terażniejszym uciśnionym stanie ludu, jest obrażającym lud. Roztrząsanie tego poselstwa odłożono na propozycyę Kanclerza nazajutrz.

Lord Castlereagh wprowadził rzecz o poselstwie Xcia Rejenta tyczącem się u-

chwalenia nagrody pieniężney dla Lorda Portugalskiej.)

Wellingtona. Radził naśladować sposób Napoleona w nagradzaniu jego Jeneratów, którym nadać dobra nadając im godności. Przyjąwszy Lord Wellington (mówił dalej) naczelne dowództwo nad wojskiem Portugalskiem z woli Rejenta Portugalskiego, nie chciał przyjąć pensyi 8000 f. szt. (320,000 złp.) do tego słupnia przywiązany mówiąc, że jest płatnym od swego Monarchy i kraju. Zachowano z lat kilku tę pensyą w nadziei, że ją kiedy przyymie; ale gdy mu ją oddawano, nie przyjął, prosił tylko, żeby ją podzielono między officerow wojska Portugalskiego, którzy się krajowi swojemu doścrze zasłużyli. Przez szczególniejszy zbieg okoliczności jest teraz do zbycia majątność Wellingtona, od której ten Lord ma tytuł; radzę więc zakupić ją dla niego, a tym końcem wyznaczyć 100,000 f. szt. (4 mill. złp.), i oddać je w ręce Kommissarzy na kupno rzeczoney majątności.

P. Burdett zmniejszając wielkość zasług Lorda Wellingtona, i nie widząc takich, aby mu dawały prawo do żądania nagrody od Parlamentu, wniosł, aby tę rzecz odłożyć po świętach Bożego narodzenia. — Skończyło się na przyjęciu wniosku.

Parlament będzie w krotce aż do 2go Lutego 1813 odroczony.

Listy z Sycylii pod d. 30 Października donoszą, iż Królowa udała się do Santa Margareta w południowey części wyspy. Lord Bentink zluzowany został w dowództwie nad Angielskim tam wojskiem przez Jenerała Muray.

Główna kwatera Lorda Wellingtona była d. 25 Listopada w Frenada (na ziemi

Admirałowi Warren posłane jeszcze będą do Hallifax (w północney Ameryce) dwa liniowe okręty i 4 fregaty.

Donoszą z Kadyxu pod d. 15 Listopada, że Xiążę Rejent Angielski upoważnił Lorda Wellingtona do przyjęcia naywyższego dowództwa zbroynych sił Hiszpańskich. Jener: Castanos poruczone ma dowództwo 2go, 3go, i 4go korpusu. Mieć on będzie tytuł naczelnika Południowego wojska Hiszpańskiego.

Lord Wellington cofnął się d. 23 Listopada do Fuente Guinaldo na granicy Portugalskiej. — Jener: Ello mianowany jest następcą Ballasterosa, który musiał oddać się do Ceuty.

Lord Bentink spodziewany jest z Sycylii we 4000 ludzi do Alikantu.

Zdrowie Królewicza naszego w Pałermie zaczyna się polepszać.

Sześć okrętow liniowych i wiele fregat ścią w porcie Brešteńskim pod żaglami i przeznaczone są do Ameryki.

List z Madrytu pod d. 9 Listopada opisuje trwogę i nieład tego miasta od 18go Paźdz: aż do wniyscia tam Francuzow d. 1 Listopada. Gdy u bramy Toledańskiej pokazał się Pułkownik, żądał od municypalności zwykłego przyjęcia sługi Królewskiego.

Zdać się, że sprawa Katolików Irlandzkich będzie powodem tego roku do wielkich sporów w Parlamencie. W piśmie urzędowem Prałatow Katolickich do duchowieństwa kościołow Katolickich Irlandyi przestany, oświadczaia wyrażnie ciż Prałaci, iż pozostaią niezmiennie przy swych dawniejszych postanowieniach, jednogodnie uchwalonych na o-

statniem ogólnym zgromadzeniu, które się dnia 25go Listopada 1810 roku odbyło.

Dziwiąc się nad ślatością Katolików Irlandzkich, iż trwają w swoich umiarkowanych niewzruszonych i konstytucyjnych usiłowaniach, aby się wydobyć z owego stanu nieudolności, w jakim są ciągle pogrążani, zapatruje się publiczność z ukontentowaniem na ich zapat: że wolęliby raczy zrzec się korzyści obywatelskich, aniżeli nabyć je iakąkolwiek ofiarą mogącą narazić, albo zagrozić bezpieczeństwo i całość ich wyznania. Są oni dostatecznie przekonani, iż nie można znaleźć pewniejszey rękojmi bezpieczeństwa, nad tę, którą już okazali, a to tem bardziey, kiedy czują dobrze, że długie cierpienia pod ciężarem kodexu kryminalnego, od którego mogliby się w kazdey chwili uwolnić czyniąc ofiarę z sumienia, są niezaprzeczonym dowodem, iż świętość przysięgi nigdzie bardziey nie obowiązuje, iak w sumieniu katolików Irlandzkich.

Z Stambułu d. 25. Listopada.

Ministrowie zgromadzali się nieustannie w ostatnich 14 dniach już u Mustego, już u Kaimakana, dla naradzenia się względem krainowych interessow. Przedmiot i wypadki tych naradzeń nie są dotąd publiczności wiadome; domyślają się jednak, iż tyczą się Serwianow, Widynu i Wielkorządztwa Bagdadzkiego, gdzie wypędzony niedawno z Kurdistanu Abdurrahman Basza za pomocą Persow rozpocząć znowu miał nieprzyjacielskie kroki.

Sądząc z wszystkich okoliczności nie śdzie się, żeby W. W. ezyr prędko opuścił Szumłę; nie powroci zapewne prędszy do Stolicy, poki nieukończą się układy z Ser-

wianami, i spokojność i porządek nie będą w dobrym lub złym sposobie na granicy Widyńskiej przywroczone.

Tym czasem nadeszła tu wiadomość z obozu o zgonie byłego Porty i kongressu tłumacza Dymitrasko Murusi, który powrociwszy tam z Bukaresztu z rozkazu zapewne W. Sułtana ścięty został. Takież los spotkał d. 20 b. m. młodszego iego brata Panaiottiaki, który odbywał teraz urząd tłumacza Porty w Stolicy. W pięć dni po straceniu iego brata został z swiego domu do Kuruczesme zaprowadzony i ścięty. Przy wystawieniu na widok publiczny zwłokow straconego Panaiottiaki zawieszony był wyrok zadający mu srogą niewdzięczność względem Porty, która go równie iak iego brata Dymitrasko dobrodzieiwszy i łaskami obsypała, i oba obwinionemi są, iż przez zaadmeckie cele przestąpili granice swej władzy i obowiązków, i ministrów Porty w nieprzyzwoitym sposobie na pośmiewisko wydalili.

D. 18 b. m. nowy Hospodar Wołoski, Xże Janko Caradszya, z orszakem około 500 urzędników, stuzalców i gwardy wyjechał stąd na miejsce swojego przeznaczenia. Wiele obiecuje sobie porządach tego Xcia, który posiada szacunek i zaufanie swojego dworu.

Kilias Bey czyli Ministrowi wewnętrznemu Halet Effendemu, darował W. Sułtan na dowod swojego ukontentowania z usług piękny i wielki dom, byłego W. Wezyra Irret Mehmed Baszy, który po kilku latach spokojnego siedzenia w Magnesia w podeszłym wieku umarł.

W ostatnich 14 dniach zmniejszyły się znacznie w Stolicy spustoszenia morowej choroby. Toż samo donoszą z Smirny.

D O D A T E K

D O N E 3.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10. STYCZNIA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 5 Stycznia.

Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk mieć będzie posiedzenie publiczne dnia 7 Stycznia 1813 roku, o godzinie 10tej z rana, na którem czytane będą:

I. Życie X. Jana Kossakowskiego B. W. Członka Towarzystwa, przez X. Jana Woronicza Radcę Stanu, Członka Towarzystwa.

II. Rozprawa o Stylu, przez Stanisława Hrabiego Potockiego, Prezesa Rady Stanu i Ministrow.

III. Wyiątki z Iliady Homera przekładania Stanisława Staszica, Prezesa Towarzystwa.

IV. Koniec oślatniej wyprawy, wiersz Juliana Niemcewicza, Sekretarza Stanu.

Zacznie się posiedzenie o godz. 10tej z rana, mieysce zgromadzenia w domu Towarzystwa.

Z Berlina d. 29 Grudnia.

Dnia 26 przybyli tu Królewsko-Duński Posel, Hrabia Waltersdorf, i Jenerałowie Francuzcy Boermann, Dalton i Patelle.

Jenerał Francuzki Leclerc wyjechał Rad do Paryża.

Przechód woysk przez nasze miasto znówu się rozpoczął. Przez Szczecin ciągnąc ma 10,000 woyska Francuzkiego z Pomeranii Szwedzkiej i kraju Meklenburskiego. Kupią tu konie dla wielkiego

woyska, które w odwrocie swoim z Moskwy wiele ich utracito; robią także mundry, a liweranci odbierają za nie zapłatę gotowemi pieniądzy.

D z Stycznia.

N. Król zaszczycił oddalonego z służby Porucznika Versen orderem S. Jana.

Wczoray przyjechał tu Xzć Reggio (Marszałek Oudinot) z Królewca, a onegdaj Jenerał dywizyi Beaumont z tegoż miasta.

Z Baltimore d. 22 Października.

Zgromadzenie prawodawcze Massahusety wyznaczyło kommissyą, ażeby przyniosła projekt do poprawy konfitytucyi Zieśnoczonych Stanow, iżby jedna prowincya czyli Stan nie dawała po dwa lub trzy razy raz poraz ziednoczonem Stanom prezydenta. P. James Madisson obrany jednomyślnie został prezydentem na nowo, a P. Jerry wice prezydentem Ziednoczonych Stanow.

W Boltonie rozchodzi się pogłoska, iż Anglicy czynią przygotowania do bombardowania tego miasta. Anglikow nie nazywają tam inaczey tylko morskimi rozboynikami z czarnymi brodami. Propozycye P. Warren są takiego gatunku, iż od Amerykańskiego rządu nie mogą być przyjętemi. Angliia chce gabinetowe swoje rozkazy odwołać, a Ameryka ma cofnąć swoje przeciw Anglii wyroki.

O zabieraniu zaś maytkow nie ma dzież Miniſtrowi zagranicznych interesow, prawo obywatelſtwa Styryyſkiego, i przyiąć go za Magnata i ziomka tegoż Xięſtwa.

Z Gracu 17 Grudnia.

Stany Xięſtwa Styryyſkiego przekonane mocno o dobroczynności skutkow wynikających z teraznieſszych ſtoſunkow politycznych N. Dworu, i o wpływie onychże na przyszłą pomyślność w powszechności, ſzczególniey zaś na pomyślność handlową właſnie w tej chwili, w której wielka część ſtałego ładu ieſt teatrem wojny, poſtawili iednogłoſnie na zgromadzeniu odprawionem w Gracu d. 19 Liſtopada, w dowod wdzięczności i uſzanowania ſwego dać J.W. Hrabie mu de Metternich-Winneburg Ochsenhansen, C. K. Miniſtrowi Stanu i Konferencyi, tu-

Ze Lwowa d. 29 Grudnia,

Naywyżſza Kamera nadworna pozwoliła, aby Franciszkowi Hettisch, ſynowi zmarłego kameralnego Rządcy Leżayſkiego, który oślepił na oba oczy, wypłacać corocznie ze ſkarbu 100 ZR. w W. W.

Pani Hrabina Konſtantyna Starzewſka przekazała oprócz innych w teſtamen cie ſwoim zapisow 1000 ZR. w W. W. dla Sassowskiego ſzpitalu ubogich w Cyrkule Złoczowskiem, która to ſumma przez Succęſſora iej, Pana Hrabiego Xawerego Starzewſkiego w C. K. głównym płataczem Urzędzie złożoną zoſtała, i z rozkazu Wyſokiego Rządu krajowego na procent daną będzie.

STOPNIE CIEPŁA i ZIMNA

Dnia	3	Stycznia 1813	—	2, 2
—	4	—	+	1, 6
—	2	—	—	6, 2

D O N I E S I E N I A

Prezydent Muncypalności Miaſta Wolnego Handlu Krakowa podaje do publiczney wiadomości, iż na odſławienie Liwerunku 5436 garcy wódki, i 1359 Cetnarow wagi Francuzki Mięsa w żywych wołach ſtoſownie do zapadłego wyroku Wyſokiey Rady Miniſtrow z dnia 28 Liſtopada 1812 i Reſkryptu J.W. Prefekta z dnia 6 Grudnia 1812 do Liczby 14,648 na Miaſto Krakow nałożonego Licytacya w Domu Muncypalności pod Nrem 6 w Biorach Prezydenta w dniu 11 Stycznia 1813 R. od 9 godziny z rana gaczyniając odprawiać ſię będzie pod naſtępującemi kondycyami:

1mo. Cena do Licytacyi ſtaſawia ſię garniec wódki do odſławy w Krakowſkim Magazynie po złp. 2 gr. 15, a Cetnar Mięsa w żywych wołach wagi Francuzkiej po złp. 48. — Zaś wrazie naſtąpić mający odſławy do Magazynu Warszawskiego za garniec wódki do Magazynu Warszawskiego odſławione po złp. 3. — A Mięsa Cetnar wagi Francuzkiej w żywych wołach po złp. 52. I ow będzie uważany za Liweranta do odſławy tychże Artykułów żywności, który nayniższą Cenę z ſtaſawionej Ceny Fiſkalney niżej poda.

2do. Liwerant obowiązan y wyznaczoną ilość Artykułów w Terminie przez Rząd ſtaſawionem do tegoż Magazynu Woyskowego, któren poźniey oznaymiony zoſtanie nie zawodnie odſławić, biorąc ſpoźnienie odſławy i wszelki zawod na ſwoją odpowiedzialność.

3tio. Przed rozpoczęciem Aktu Licytacyi winien zgłaſzający ſię Licytanti złożyć Vadium złp. oſm tysięcy, które to Vadium z obowiązanemu ſię Liwerantowi przysztęmu powrocone bydź może, ieżeli na zabezpieczenie Miaſta złoży kaucyą Fidejuſſori czną w rowney Summie przed Notaryuſzem publicznym zeznaną, i za Hipotekowaną. Vadium takowe lub kaucyą przepada na rzecz Kaſsy Mieyſkiej ieżeliby Liwerant od obowiązku odſławy Liwerunku Aktem Licytacyi przeiętego odſławił, lub w odſławie na przeznaczonym Terminie nieuiſcił ſię, a naſtępnie Miaſto przez Rząd do odſławy zniewolone zoſtało, tedy odſława takowa iedynie na koſzt Liweranta przedsięwziętą, a

Arata nad dla Kassy Mieyskiej wynikająca z majątku i osoby Liweranta w drodze
Ezekucyi z Brony Administracyi Muncypalności skutkować mającey poszukiwana
bydź ma i powinna.

4to. Miałło Krakow przyrzeka Liwerantowi wyznaczoną zapłatę z Kassy Miey-
skiej według Cen Aktem Licytacji ustanowionych za takową ilość oddawionych Ar-
tykułów, którą Liwerant formalnemi Kwitami Magazynowemi udowodni, a to natych-
miał za złożeniem ich. — W Krakowie dnia 3go Stycznia 1813 R.

Z arzecki, P. M.

Kozdrayski, Sekr.

Kto ma szczerą ochotę uczenia się Języka Francuzkiego, Włoskiego i Niemieckie-
go, a nema jeszcze Nauczyciela, poświęcającego się dla Młodzieży i Osob chcących
nabyć wiadomości tych Języków, będzie łaskaw rozmówić się z niżej podpisanym,
który od lat przeszło dwadzieścia trudni się Edukacyą, a przez lat dziesięć prawie
tylko jako Amator Literatury bawił we Włoszech i Francyi w celu usposobienia się
do oddawania swych usług Ojczyźnie w nadmienionym i prawie urodzonym chara-
kterze. — Staraniem tegoż będzie iak i było szczególne dawać dowody, iż udzielając
nabytych wiadomości nie pragnie więcej nad zaszczyt, z gorliwego pilnowania swych
obowiązków, którym się tylko w kraju Ojczyłtym dla reszty życia poświęcić życzy.
— Mieszka na ulicy Brackiey pod Nr. 251 na 1wszym piętrze. Jest do zaśnięcia z rana
do godziny 9tey, a po południu od 3ciey do 5tey. — W Krakowie d. 10 Stycz. 1813.

J. zef Gósek.

Obwieszczenie, którym się do publiczney wiadomości podaje, że dnia 17 Stycznia
r. b. o godzinie 1wszey po południu w mieście Powiatowem Jędrzejowie pod Nr. 68
iako w Kancellaryi podpisanego odbywać się będzie licytacya, mocą której intrata te-
goroczna Dobr Oxy W. Wąsowicza Dziedzicznych, na zaspokoienie Rady Gospodar-
czej Pułku 14go jazdy, kosztem W. Karola Grabkowskiego i na niebezpieczeństwo te-
goż Arty. 744 Kodexu Sądowego przepisane, w roczną dzierzwę wypuszczoną zosta-
nie. Każdy zatem Pretendent zaopatrzwszy się w Wadium 448 złp. wynoszące, termi-
nu i miejsca pilnować winien, gdzie każdego czasu o wszelkich dochodach w pomie-
nionych Dobrach intratę składających przekonać się może. — Datt. w Jędrzejowie
dnia 2go Stycznia 1813 Roku.

Jęgnacy Rzechowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Rak.

P. Barrieu zamyslałacy tu osiąść w Krakowie, ma honor uwiadomić osoby ży-
czące uczyć się języka Francuzkiego, iż codziennie poświęci kilka godzin na uczenie
tegoż języka, bądź u kogo, bądź u siebie. Początki historyi, jeografii i rozmaitych
wyłątków z literatury francuzkiey będą podług jego nauki. Ci którzyby się chcie-
li wprawić w styl listowny, mogą donieść swoje listy przesyłać, które im poprawione
wraz z odpowiedzią odeśle. Mieszkanie jego jest pod Nro. 95 na ulicy S. Jozefa.

W Kancelaryi Urzędu Konsumcyynego na Podgorzu przy Krakowie sprzedanych
będzie przez publiczną licytacyą dnia 15 Stycznia 1813 flo trzydzieści funtow kawy
więtey daćemu w częściach, iakich kto zechce; chęć przeto kupna mający zechcą
się na wyznaczonym terminie i miejscu znajdować.

Radzca Stamu, Dyrektor Jeneralny Dobr i Lasow Narodowych uwiadomia ni-
niejszym, iż w skutek Dekretu Najjaśniejszego Pana pod dniem 15tym Lutego i 31
Kwietnia r. b. 1812 w Dreźnie wydanych, odbywać się będą tu w Warszawie w Bio-
rze Dyrekcyi Jeneralney Dobr i Lasow Narodowych w domu Zielińskich przy ulicy
Rymarskiej pod Nrem 744 sytuowanym, tamże swoje posiedzenie mającym: układy
względnie sześcioletniego zadzierżawienia Dobr Narodowych w Roku przysztym 1813
z dniem 1go Czerwca z dzierżawy dotychczasowey wychodzących, w Administra-
cyi Skarbowey zofiających, równie iako i tych, gdzie w skutek zaprowadzonych Se-
kwestracyi z powodu nieopłaconych Rat dzierżawnych, Possessorowie Exmissy przed
ukoniecznieniem czasu Kontraktem oznaczonego, ulegli, a to nie tylko zwykłym sposo-

bem przez licytacją, ale też i z wolnej ręki. Termin rozpoczęcia licytacji, tudzież układow oznacza się na dzień 1go Lutego 1813 w którym licytowane zostaną Folwark Tatarski, Dziesiąta, i Starostwo Urzędowskie w Departamencie Lubelskim sytuowane; oraz Folwark Skotniki Wielkie w Departamencie Krakowskim położony. Pretium fisci czyli summa, od której licytacja rozpoczęta zostanie, jest następująca:

- a) Folwark Tatarski, złotych polskich 8,402 groszy 2.
- b) Detto Dziesiąta — — 9,045 — 15.
- c) Starostwo Urzędowskie — — 45,543 — 28.
- d) Folwark Skotniki wielkie zł. polsk. 0152 — 11 1/2.

W dniu 2gim i 3cim Lutego nastąpią licytacje klucza Zaleskiego w Departamencie Radomskim, Folwarków Przytoczna z częścią w Łysobykach, Strzaty, i Mascibrod w Departamencie Siedleckim sytuowanych — Pretium fisci:

- Klucz Zalesice — — — — — złot. pol. 25,417 gr. 14.
- Folwark Przytoczna z Łysobykami złp. 9152 gr. 9.
- Detto Strzaty — — — — — złp. 10,527 gr. 12.
- Detto Mascibrody — — — — — złp. 8,818 gr. 13.

Jeżeliby w Terminie wyżej oznaczonym bądź dla spóźnionego czasu, bądź dla braku Konkurentów, Realność, która zalicytowaną być nie mogła, Termin powtórny w trzy dni później do drugiego zalicytowania się oznacza, co również rachując zawsze trzy dni później do trzeciego i następnych wyflawień na licytacją ma się rozumieć. — Procz wyżej wyrażonych Dobr będą jeszcze w dniach następnych miedziąca Lutego na licytacją puszczone Dobra poniżej wyrażone, iako to:

1mo. Z Departamentu Krakowskiego, a) Dzierzgow, b) Tor, c) Szczotkowice, d) Czechy, e) Tempoczw.

2do. Z Departamentu Radomskiego. — a) Swierze dolne, b) Klucz Kozienicki, c) Janikow, d) Siromiec, e) Ktonno, f) Klucz Szmarzewicki, g) Klucz Mirowski, h) Klucz Wąchocki, i) Klucz Kunowski, k) Jachowa Wola, l) Nowa i Stara Huta, m) Klucz Piorkowski, n) Głazow funduszowe do Szpitala S. Ducha w Sandomierzu.

3tio. Z Departamentu Lubelskiego — a) Luchow, b) Białopole, c) Chmiel, d) Zukow, e) Krzczanow.

4to. Z Departamentu Siedleckiego niemniej dwóch Powiatów, Siennickiego, i Stanisławowskiego z Departamentu Warszawskiego — a) Ekonomia Jadów, b) Kolombrodzkie Grunta, c) Sadoles, d) Różne, e) Mrozowa Wola, f) Mleciń, g) Klucz Siedlecki, h) Dembo Wielkie, i) Łaskarzew, k) Sobienie Biskupie, l) Klucz Wohyn.

Późniejszym doniesieniem tak Termin licytacji, iako też Pretium fisci Dobr tych dopiero wskazanym zostanie. Pomniejsze zaś Realności w czterech nowych później do Xięstwa Warszawskiego przyłączonych Departamentach sytuowane, w których Pretium fisci złotych pol. 3000 wyrażnie złotych polskich trzy tysiące nie przenosi, w miastach Powiatowych respect. Okręgu, w którym są położone, przez publiczną licytacją wydzierżawionemi będą. Termin licytacji równie iako i summy Anszlagowe, później przez Dzienniki Departamentowe do publicznej podane zostaną wiadomości. — Ostrzegają się przytem Pretendenci, iż tylko ci do licytacji, lub układow będą przypuszczeni, którzy swoją kwalifikacją, to jest fundusz pewny na kaucyę w połowie summy dzierżawnej, wyrownywającą, wskażą i zaraz na wstępie do układow Vadum, czyli zakład równający się czwartej części summy na intratę popodany, złożą. Warunki ogólne pod któremi zadzierżawienie Dobr nastąpi są też same iak w Roku przeszłym, nie tylko zaś przy Akcie licytacji ogłoszonymi zostaną, ale nadto każdy życzący sobie osiągnięcia dzierżawy, też warunki i wyciągi intrat od 15go Stycznia 1813 R. poczynając w Biorze Dyrekcyi Jeneralnej dla powzięcia potrzebnej informacji okazane sobie mieć może. — W Warszawie dnia 12 Grudnia 1812 Roku.

Radzi.

Mazarski.

Za zgodność z oryginałem Krauz.